

Wiktorija Czyrwa, Olga Smetanska

WOJNA W UKRAINIE.

Kobiece historie



2022

Wojna w Ukrainie. KobiECE historie
Wiktoria Czyrwa, Olga Smetanska
współpraca: Lada Tesfaye, Yulia Shabatina
pod redakcją Piotra Janczarka

Opracowanie graficzne i projekt okładki:
Halyna Ustymchuk
Grafika na okładce: user1904641 (freepik.com)

ISBN 978-83-937038-4-5

Wydawca: Piotr Janczarek
tel. +48 604 201 109,
allpress.piotr.janczarek@gmail.com
Dystrybucja: East West Europe Media Ltd

Wszelkie prawa zastrzeżone

Spis treści

Wstęp 5

Rozdział I 11

Wojna i co dalej? 12

Wiktoria Chmielnicka, prezenterka radiowa. Przed wojną marzyłam o podróżach, teraz już tylko o powrocie do domu 19

Rozdział II 25

Po prostu przeżyć 26

Singielki w czasie wojny mają o kogo zadbać 28

Rozdział III 37

Trzeba wziąć się w garść i coś robić 38

Wita Suchobok. Konduktorki, które ratują ludzi 39

Na kulinarnym froncie 46

Switłana Wołnowa, prezenterka telewizyjna 52

Sensem życia jest pomaganie innym 52

Daria i Anastazja. Wyżywić Borodiankę 58

Rozdział IV 69

Wojenne śluby 71

Miłość czasów wojny 71

Rozdział V 91

Rozstania 92

My tu, on tam 93

Wyjazd, tęsknota, powrót 107

Rozdział VI 113

Nie można zapomnieć, nie wolno wybaczyć! 114

Switłana Musienko. Największą radość w życiu przyniosło mi zdobycie worka mąki 114

Zakończenie 123

Wstęp

Czy pamiętamy, co robiliśmy 23 lutego 2022 roku? Nie wielu zapewne przypomina sobie, że to była środa. Ot, dzień jak co dzień. Praca, dom, obiad, jakieś zakupy, pomoc dzieciom w lekcjach. Wszędzie podobnie, te same sprawy, troski, radości, na Wschodzie, czy na Zachodzie. Ella Iwanowa, blogerka kulinarna z Krzywego Rogu pamięta, że tego dnia kupili piekarnik. Ella wybierała go od dawna, bo był potrzebny jej do pracy. Jednak w domu nagle okazało się, że piekarnik nie nagrzewa się dobrze. Postanowili zadzwonić do serwisu następnego dnia. Dla Mariny Jagodkiny, aktorki i prezenterki radiowej z Kijowa, to także był zwyczajny dzień. Może poza tym, że przygotowywali się do wyjazdu następnego dnia, do Charkowa, to pierwsze miasto ich teatralnego tournée po Ukrainie. Wyjazd zaplanowali wcześniej rano, przygotowywali się do trasy, powtarzali role. W Ukrainie ludzie zapamiętali 23 lutego, bo był to ostatni dzień pokoju, ostatni dzień życia, jakie mieli do tej pory.

24 lutego pamiętamy dużo lepiej. Z mediów dowiedzieliśmy się o wojnie. Zdumienie, strach, nieraz przerażenie i współczucie. Mówiło się już jakiś czas, że wojna może wybuchnąć. Ale przecież to absurdalne, niemożliwe, takie rzeczy nie mogą się dziać! W Ukrainie wojna toczy się od 2014 r., ludzie żyli jednak normalnie, działania zbrojne były prowadzone lokalnie, ale żeby taka jawna agresja, próba podboju? To się nie mieści w głowie, nawet gdy wojna czai się z każdego kąta.

Natalka Marinczuk, poetka z Charkowa, początek wojny przespała, nie usłyszała pierwszych wybuchów pocisków,

jakie spadły na jej rodzinne miasto. Wzięła tabletkę na sen. A potem przebudziła się w samym środku wojny, wśród odgłosu wybuchających bomb.

„Nie bój się, wojna...” – usłyszała z ust męża Ella Iwanowa 24 lutego o poranku. Tak jak Natalia Sinicka, projektantka mody z Kijowa. To była 7 rano: „Obudź się, myślę, że zaczęła się wojna” – zakomunikował mąż.

Marii Jagodkinie we śnie zdawało się, że słyszy jakieś wybuchy, ale dopiero telefon od siostry postawił ją na nogi. „Śpisz i nic nie wiesz? Mamy wojnę! Wstań! Coś trzeba zrobić!” – krzyczała siostra.

Tak, coś trzeba zrobić. Ale co?!!

Bohaterki naszych opowieści 24 lutego obudziły się w środku wojny. Większość została w swoich miastach. Chciały zostać w swoich domach, wśród bliskich i przyjaciół, obawiały się trudów i niebezpieczeństwa ewakuacji.

„O okropnościach wojny czytaliśmy w literaturze, oglądaliśmy filmy, uczyliśmy się w szkole. Ale żeby tak przyszła do naszego domu, przypominając stale o sobie odgłosami wybuchów, widokiem zniszczonych domów? Gdy telefon bliskiej osoby z jakiegoś powodu milczy. To trudno było sobie wyobrazić, trudno wyrazić słowami. Kijowianie i mieszkańcy innych miast i wsi Ukrainy do ostatniej chwili nie wierzyli, że wojna, która do nas przyszła, może się wydarzyć. Ale stało się” – pisała kijowska dziennikarka Olga Smietanska.

Wybuchła wojna i „coś trzeba było zrobić”. Nasze bohaterki szybko uczyły się żyć w tych nowych realiach. Opowieści tej książki opowiadają właśnie o zaradności i sile kobiet. Ich determinacji i walce o każdy dzień, bezpieczeństwo dla

najbliższych, czy to będzie rodzina, czy ukochany zwierzak. Wojna zmienia sposób patrzenia na świat, zwraca uwagę na inny system wartości. Switłana Musienka, znana prawniczka pracująca dla międzynarodowych kancelarii, mówi, że nigdy nie cieszyła się tak bardzo, jak wtedy, kiedy udało im się zdobyć worek mąki, gdy przyszło im żyć na terenie okupowanym przez rosjan (pisownia zamierzona). Wojna też zbliża rodziny, „skazuje” na wspólnie spędzanie czasu, grę w szachy, gry planszowe, o tym także opowiada Switłana Musienko.

Autorkami książki są dwie dziennikarki z Kijowa, które pozostały w czasie wojny w Ukrainie. W książce znajdują się też opowieści czterech kolejnych autorek – dziennikarek z Kijowa i Lwowa. Pierwsze opowieści powstały w pierwszych dniach i tygodniach wojny, kiedy jeszcze nie było nic wiadomo o zbrodniach rosjan w Buczy, czy Mariupolu. Ostatnie już w trzecim miesiącu wojny, w którym wciąż nie było wiadomo, kiedy to się skończy, ale było jasne, że naród ukraiński jest niepokonany. Dziennikarka Wiktorija Czyrwa pisała: „Za swój wkład w zwycięstwo Ukrainy uważam niesienie światu informacji o zbrodniach żołnierzy rosyjskich, a także historie osób dotkniętych wojną”. Ta książka ma być dokumentem epoki, nieść przekaz światu o zwykłym codziennym bohaterstwie, o ludziach, którym odebrano jutro. Nie można zapomnieć o zbrodniach, to nie jest tylko wojna putina (pisownia celowa), to wojna rosjan przeciw Ukrainie. To nie są tylko zbrodnie putina, to są zbrodnie rosjan.

Książka jest też uwięzieniem akcji Dziennikarze dziennikarzom, w której polskie media publikowały reportaże ukraińskich dziennikarek. Uczestniczyły w niej: Wysokie Obcasy, Kobieta, Gazeta.pl, Zwierciadło, Ofeminin.pl, Gazeta Bankowa, Twój Styl. Wybrane reportaże, które zostały już opublikowane w mediach, zamieszczamy w książce, dzięki uprzejmości redakcji i wydawnictw.

Twórcy książki serdecznie dziękują redakcjom i wydawnictwom, które wsparły akcję Dziennikarze dziennikarzom, wsparły dziennikarki z Ukrainy w najtrudniejszych dniach, dając możliwość kontynuowania pracy i pasji dziennikarskiej, wsparcie materialne i solidarność. Szczególnie dziękujemy redakcji Wysokich Obcasów – wydawnictwo Agora, Zwierciadła – wydawnictwo Zwierciadło, Twojego Stylu – wydawnictwo Bauer za zgodę na publikację artykułów, które wcześniej ukazały się na ich łamach.

Autorki

Olga Smetanska

Olga Smetanska jest dziennikarką z Kijowa. Jej specjalnością są rozmowy ze sławnymi ludźmi z różnych stron świata: naukowcami, artystami, pisarzami. Jest też autorką projektu społecznego „Świat po pandemii”, będącego również cyklem rozmów z ekspertami z różnych dziedzin. W czasie wojny pozostała w Ukrainie.

Wiktorija Czyrwa

Dziennikarka. Mieszka w Kijowie. Specjalizuje się w polityce, gospodarce, tematach ważnych społecznie. Pracowała w gazetach „Komentarze”, „Gazeta-24”, „Ukraińska Prawda”, „Lb.ua”, portalu Polsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej „eDialog”. Kiedy zaczęła się wojna, pozostała w Ukrainie, mieszka pod Kijowem. Za swój wkład w zwycięstwo Ukrainy uważa niesienie światu informacji o zbrodniach żołnierzy rosyjskich, a także historii osób dotkniętych wojną.

Ponadto w książce ukazały się artykuły **Ganny Uliury** dziennikarki i pisarki z Kijowa, **Lady Tesfaye**, dziennikarki z Kijowa, **Lesi Galiczanki** (pseudonim dziennikarki ze Lwowa) oraz **Yulii Shabatiny**, redaktorki z Kijowa.

Rozdział I

Wojna i co dalej?

Reportaże zamieszczone w tym rozdziale były pisane w marcu 2022 r., niektóre ledwie kilkanaście dni po wybuchu wojny. Kilka artykułów opublikowały polskie media. Opowieści mówią o czasie, w którym jeszcze nic nie było wiadomo. Poza tym, że rosyjski walec wtoczył się do Ukrainy, siejąc śmierć i zniszczenie. Nie było wiadomo, czy Ukraińcy wytrzymają ten napór, chodzi zarówno o siły zbrojne, jak też ludność cywilną. Zapełniły się dworce kolejowe, w Kijowie i Charkowie na ulicach był korki. Jedni wyjeżdżali, inni postanowili zostać, choć nie wiadomo, jak długo będą musieli żyć pod ostrzałem, przenieść swoją egzystencję do metra i innych schronów. Ewakuacja też okazała się niebezpieczna, bo rosyjscy zbrodniarze strzelali do pociągów i samochodów.

Niewiele było wiadomo, oprócz tego, że ludziom zabrano ich dotychczasowe życie, codzienność, zwykłe troski i radości. Pojawił się strach, niepewność, niepokój o bliższych i przyjaciół, o męża, czy syna na froncie. Pojawiały się pytania: zostać, czy wyjechać?

Nie było jeszcze znane, co wiemy dziś. Światowej sławy cukierniczka Olena Zyburt została z córkami w rodzinnym Czernihowie, 150 km na północ od Kijowa, w kierunku rosj. To historyczne, zabytkowe miasto stało na drodze rosjan prących na Kijów. Nie było jeszcze wiadomo, do czego zdolni są rosjanie, jakie piekło za chwilę urządzi mieszkańcom Czernihowa.

Gdy już było jasne, że muszą opuścić rodzinny Krzywy Róg, Ella Iwanowa – bohaterka reportażu Olgi Smetanskiej, opublikowanego przez Gazetę Bankową – spakowała wszystko, co dla niej najcenniejsze: gofrownicę, blender, sokowirówkę, specjalne naczynia, a nawet małą kuchenkę elektryczną. Dlaczego akurat kuchenne akcesoria? Ella Iwanowa jest znaną w Ukrainie blogerką kulinarną. Gotowanie to jej życie.

Ella Iwanowa wspomina ostatni dzień pokoju. Dla niej cały 23 lutego był dziwnie niepokojący, wszyscy wokół mówili, że może wybuchnąć wojna. 24 lutego dowiedziała się o początku wojny, gdy jej mąż wybierał się do pracy. Kolega zadzwonił do niego i powiedział, że zaczęła się wojna i nie musi nigdzie jechać.

Ella od wybuchu wojny przestała publikować przepisy kulinarne na swoim blogu. Wróciła jednak do swojej pracy, ale już w innej odsłonie. Stara się teraz pomóc ludziom, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji, proponując łatwe przepisy na tanie potrawy z najbardziej dostępnych składników. Ella Iwanowa jest też aktywna w mediach społecznościowych. Jest aktywna w grupach kulinarnych w rosyjski, informuje kogo się da, o tym co dzieje się w Ukrainie.

Natalia Sinicka, o której Olga Smetanska pisała dla Wysokich Obcasów, deklaruje, że nie jest bohaterką, zwyczajnie opiekuje się bliskimi. Zostali w Kijowie. Gdy słyszą dźwięk alarmu, biegną do schronu lub choćby na korytarz, gdzie nie ma okien i jest bezpieczniej. Śpią w ubraniach, by być gotowym natychmiast pobiec do schronu. Wcześniej zabierali się ze sobą dwa koty. Później zostawiali je w domu, takie zamieszanie, ruch, okazały się zbyt stresujące dla zwie-



**Olena Zybert i jej piernikowe domki,
fot. archiwum Oleny Zybert**

Zakończenie

Pisaliśmy tę historię niemal od początku wojny. Byliśmy przy naszych bohaterkach w różnych chwilach, czy etapach ich wojennego życia. Towarzyszyliśmy bohaterkom w chwilach grozy, ostrzałów, alarmów bombowych, wreszcie doniesień o kolejnych ofiarach, o rosyjskich zbrodniach. Byliśmy z nimi, gdy angażowały się w pomoc innym, gdy walczyły w tej wojnie, każda na swoim froncie. Przeżywaliśmy z nimi chwilę radości i smutku rozstań.

Kończymy pisać tę historię w połowie września 2022 r. w chwili, gdy ukraińska ofensywa odnosi wielkie sukcesy na froncie, a zwycięstwo jest coraz bliżej. My skończyliśmy naszą historię, ale ta historia pisze się nadal, niestety. Nikt nie wie, jak długo potrwa jeszcze wojna, ilu ludzi zginie. Co raz pojawiają się doniesienia o odkryciu kolejnych rosyjskich zbrodni.

Napisałiśmy tę książkę, po to by pamiętać, po to, by opowiadać te historie tak długo, jak długo ktoś będzie chciał je czytać.

Pełne zwycięstwo nadejdzie, gdy rosyjscy bandyci opuszczą Ukrainę, a w zasadzie zostaną z niej wygnani, ale przede wszystkim, gdy nie będzie agresora. Gdy świat przestanie już karmić tego potwora, robiąc z nim interesy. Nie zniknie on z dnia na dzień, ale słaby, biedny nikomu nie zaszkodzi. To co, że odejdzie Putin? Tam zawsze jest jakiś Stalin, Breżniew, czy inny satrapa. Trzeba o tym stale pamiętać, jak również o tym, że to rosja napadła na Ukrainę. Strzelali, mordowali rosjanie, nie tylko Putin. Chcemy nieść ten przekaz dalej na zachód naszego kontynentu. Czytając tę książkę, wspieracie naszą misję.